1940

12 kwietnia – władze GG zdecydowały o wysiedleniu Żydów z Krakowa. Na pozostanie w mieście zezwolono jedynie 10 000 rzemieślnikom.

18 maja – Żydów poinformowano, że mają dobrowolnie opuścić miasto do 15 sierpnia 1940 r., a po tym terminie zapowiedziano przymusowe wysiedlenia.

1 października – weszło w życie rozporządzenie Generalnego Gubernatora Hansa Franka „O ograniczeniu swobodnego wyboru miejsca zamieszkania i pobytu", stanowiące podstawę dla utworzenia gett żydowskich na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

25 listopada – starosta miejski wydał zarządzenie zezwalające na pozostanie w Krakowie jedynie tym przedstawicielom narodowości żydowskiej, którzy ze względu na znaczenie swej pracy otrzymają specjalne pozwolenie. Reszta ludności żydowskiej miała opuścić Kraków do 2 grudnia 1940 r.

1941

3 marca – zarządzeniem Szefa Dystryktu Krakowskiego w dzielnicy Podgórze utworzono getto. Do 20 marca 1941 r. umieszczono tam 12 000 osób. W kolejnych miesiącach liczba mieszkańców getta powiększyła się do 17 000.

19 sierpnia – władze okupacyjne ogłosiły decyzję o przesiedleniu do getta Żydów z okolicznych gmin przyłączonych do Krakowa.

15 października – Generalny Gubernator Hans Frank rozporządzeniem zabronił Żydom opuszczać getto. Złamanie zakazu było zagrożone karą śmierci – podobnie jak wszelka pomoc udzielana Żydom, zwłaszcza ich ukrywanie.

1942

30–31 maja – przeprowadzono masową deportację Żydów do Bełżca – do komór gazowych w obozie zagłady. W kolejnych dniach: 1, 3, 4, 6, 8 oraz 31 czerwca 1942 r. trwała wywózka mieszkańców getta do Bełżca. Ogółem objęła ona 7 000 osób, zaś podczas deportacji zamordowano kilkaset osób.

Wrzesień – zaczęły powstawać pierwsze żydowskie grupy bojowe, później włączone do Żydowskiej Organizacji Bojowej. Ze względu na realia życia w getcie organizacja działała głównie poza jego granicami (m.in. zamach na kawiarnię „Cyganeria").

28 października
– do obozu śmierci w Bełżcu wywieziono około 7 000 Żydów. Podczas wysiedlania dokonywano rozstrzeliwań chorych i starców – życie straciło około 600 osób.

– przystąpiono do budowy obozu pracy przymusowej w Płaszowie, początkowo przeznaczonego tylko dla Żydów. Z czasem podzielono obóz na dwie części, polską i żydowską. 12 stycznia 1943 r. komendantem został Amon Goeth. Po likwidacji getta krakowskiego do obozu przewożono Żydów z Tarnowa, Bochni i Rzeszowa. Wiosną 1944 r. rozpoczęto przygotowania do ewakuacji obozu. Transporty więźniów wyruszyły do KL Auschwitz oraz do innych obozów na terenie Rzeszy.

6 grudnia – getto podzielono na cześć A – dla pracujących i B – dla niepracujących (dzieci, osoby starsze i chorzy).

1943

12 marca – w Krakowie powstał Komitet Pomocy Żydom (Rada Pomocy Żydom – Kraków, „Żegota"), który podporządkował się Radzie Głównej Pomocy Żydom w Warszawie. Do RPŻ Kraków należeli m.in.: Stanisław Dobrowolski (przewodniczący), Władysław Wójcik (sekretarz), Anna Dobrowolska (skarbnik).

13–14 marca – likwidacja krakowskiego getta. Akcja likwidacyjna getta A rozpoczęła się 13 marca, w dniu następnym objęto nią getto B. Ludność żydowską wywożono do obozu w Płaszowie i do KL Auschwitz, dokonywano także masowych mordów na mieszkańcach dzielnicy żydowskiej. W ciągu dwóch dni wywieziono ok. 3 000 osób, zaś na terenie getta zamordowano ok. 2 000 osób. Do sierpnia 1943 r. porządkowano teren opustoszałego getta i burzono mur getta.

24 marca – na terenie cmentarza żydowskiego rozstrzelano 235 Żydów, którzy pozostali w getcie, ukrywając się w piwnicach i na strychach.

14–15 grudnia – w obozie płaszowskim rozstrzelano członków służby porządkowej getta, tzw. odemanów. Po kilku dniach usunięto ostatnie fragmenty ogrodzenia, które oddzielało teren byłego getta od miasta.

1940

12 April – the General Gouvernement authorities decide to resettle Jews from Kraków. Only 10 000 skilled craftsmen are permitted to stay in the city.

18 May – Jews are informed that they have to leave the city voluntarily by 15 August 1940 and that after this deadline forced resettling will begin.

1 October – the ordinance of Governor General Hans Frank "On the limitation of the free choice of place of residence and stay" enters into force; on the basis of this regulation, Jewish ghettos are established on the territory of the General Gouvernement.

25 November – the City *Starosta* (chief administrative official) issues a regulation according to which, Jewish residents are permitted to stay in Kraków only in the case if they have special permits stating that their work is deemed to be of special importance. Other Jewish people are ordered to leave Kraków by 2 December 1940.

1941

3 March – a ghetto is established in the Podgórze district pursuant to a regulation by the Head of the Kraków District. 12 000 people will be resettled there by 20 March 1941. In the following months the number of ghetto residents will grow to 17 000.

19 August – Nazi authorities announce their decision to resettle Jews from suburban localities, then incorporated into Kraków to the ghetto.

15 October – Governor General Hans Frank issues a regulation forbidding the jews to leave the ghetto.The violation of this ban is subject to death penalty. Those who help Jews, especially by giving them a shelter, are also subject to capital penalty.

1942

30–31 May – mass deportations of Jews to Belzec Camp. Jews are sent to gas chambers in the death camp. On the 1st, 3rd, 4th, 6th, 8th and 31st of June 1942, deportations of Jews from the ghetto to the Belzec Camp continue. In total, 7 000 are deported and several hundred murdered on the spot.

September – first Jewish underground fighting groups begin to be formed. Later, they join the Jewish Fighting Organisation. Considering the realities of life in the ghetto, the organisation is chiefly active outside its boundaries (e.g. attack on the Cyganeria Café).

28 October
– about 7 000 Jews are sent to the Belzec death camp. The sick and the elderly are shot on the spot. Around 600 people lose their lives during the deportation.

– the building of a forced labour camp begins in Płaszów. It is originally intended only for Jews. Later on, the camp is divided into two parts – one for Poles and one for Jews. On 12 January 1943, Amon Goeth is appointed commander of the camp. After the liquidation of the Kraków Ghetto, Jews from Tarnów, Bochnia and Rzeszów are sent to the camp. In the Spring of 1944 preparations for the evacuation of the camp begin. Transports of inmates set off to KL Auschwitz and other camps in the Reich.

6 December – the ghetto is divided into two parts - part A for working and B for non-working people (children, the sick and the old).

1943

12 March – A Committee for Aid to Jews (Council for Aid to Jews – Kraków, „Żegota") is established, affiliated with Chief Council for Aid to Jews in Warsaw. Members of the CAJ-Kraków: Stanisław Dobrowolski (Chairman), Władysław Wójcik (secretary), Anna Dobrowolska (treasurer) and others.

13–14 March – the liquidation of the Kraków Ghetto. The liquidation of Ghetto A begins on 13 March; on the following day, the action spreads on Ghetto B. Jews are sent to the Płaszów Camp and KL Auschwitz. Mass murders of Jewish residents occur. During the two days of the action about 3 000 people are deported and around 2 000 murdered in the ghetto. The territory of the deserted ghetto is cleared until August 1943 and the wall of the ghetto is demolished.

24 March – 235 Jews who remained in the ghetto hiding in cellars and in the attics are executed in the Jewish cemetery.

14–15 December – members of the Jewish order service (ghetto police) are executed in the Płaszów Camp. After a few days, the last fragments of the fencing that separated the ghetto from the city will be demolished.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

Szef Okręgu Krakowskiego

Kraków, dnia 1 marca 1941 r.

Zarządzenie

Przedmiot:

Utworzenie dzielnicy mieszkaniowej dla żydów w Krakowie.

Ze względów zdrowotnych i policyjnych konieczne jest umieszczenie ludności żydowskiej miasta Krakowa w osobnej dzielnicy, stanowiącej żydowską dzielnicę mieszkaniową. Zarządzam wobec tego:

1) Z mocy natychmiastową tworzy się na obszarze miasta Krakowa zamkniętą dzielnicę mieszkaniową dla żydów, w której wszyscy żydzi mieszkający w mieście, winni mieć swoje mieszkanie. Zakazuje się bez wyjątku żydom mieszkać poza żydowską dzielnicą mieszkaniową.

2) Granicę żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej od innych dzielnic stanowią następujące ulice:

Narożnik ul. Józefińskiej i ul. Brodzińskiego, ul. Brodzińskiego do narożnika Rynku Podgórskiego,

Rynek Podgórski aż do początku ul. Lwowskiej.

Narożnik ul. Lwowskiej, Rynek Podgórski i ul. Parkowa aż do narożnika ul. Szkolnej.

Ul. Szkolna aż do narożnika ul. Tatrzańskiej. Od ul. Tatrzańskiej wzdłuż mieszkaniowej części Krzemionek równolegle do ul. Rzekawki aż do ul. Lwowskiej naprzeciw ul. Tarnowskiego, równolegle i ul. Tarnowskiego, wzdłuż granicy parceli aż do ul. Hetmańskiej.

Równolegle do ul. Hetmańskiej wzdłuż granicy parceli aż do narożnika ul. Dąbrowskiego. Od narożnika ul. Dąbrowskiego, równolegle do budynków kolejowych aż do narożnika ul. Traugutta i ul. Kącik.

Ul. Kącik aż do pl. Zgody.

Narożnik pl. Zgody i ul. Św. Zjeżdżki aż do narożnika ul. Nadwiślańskiej.

Ul. Nadwiślańska aż do ul. Krakusa.

Ul. Krakusa aż do narożnika ul. Wita Stwosza.

Ul. Wita Stwosza aż do narożnika ul. Józefińskiej.

Józefińska do narożnika ul. Brodzińskiego.

3) Ludność niżydowska, mieszkająca w obrębie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, winna do dnia 20 marca 1941 przenieść swoje miejsce zamieszkania do dzielnicy Kazimierz. Mieszkania zostaną przydzielone przez Miejski Urząd Mieszkaniowy, w dzielnicy Kazimierz można odnajmować mieszkania bezpośrednio od właścicieli domów lub administratorów: w tym wypadku można uzyskać przydział mieszkania także przez Miejski Urząd Mieszkaniowy.

Ludność niżydowska, która do dnia 20-go marca 1941 nie opuści swoich mieszkań w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, zostanie przymusowo wysiedlona. Przy przymusowem wysiedleniu wolno zabrać tylko bagaże wysiedleńcze wagi 25 kg. na osobę.

4) Żydzi, mieszkający jeszcze poza żydowską dzielnicą mieszkaniową, winni najpóźniej do dnia 20 marca 1941 r. przenieść swoje mieszkania do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Żydowski urząd kwaterunkowy przydzieli mieszkania w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej miasta Krakowa. Urządzenie mieszkaniowe i inna własność żydowska, która nie znajdą pomieszczenia w nowem mieszkaniu, należy zaofiarować Treuhand-Aussenstelle, Krakau. Można je sprzedać z wolnej ręki, lecz dopiero po zwolnieniu ich przez Treuhand-Aussenstelle Krakau. Niezastosowanie się do tego zarządzenia pociąga do siebie konfiskatę. Urządzenie znajdujące się w żydowskich mieszkaniach i używane przez lokatorów niemieckich należy przy przeprowadzce pozostawić w mieszkaniu. Spis tych przedmiotów należy przedłożyć Treuhand-Aussenstelle Krakau. W sprawie rozliczenia wydane zostaną bliższe zarządzenia.

5) Warsztaty, sklepy i inne przedsiębiorstwa żydowskie, położone poza dzielnicą mieszkaniową dla żydów, nie są narazie objęte obowiązkiem przesiedlenia. Nie wolno ich pod żadnym warunkiem używać za mieszkania.

6) Ludności niżydowskiej zakazuje się mieszkać i przebywać w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej.

7) Ludności niżydowskiej zakazuje się udzielać żydom pomieszczenia, chociażby tylko przejściowo. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą konfiskatę mieszkania.

8) Wstęp do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej dozwolony jest ludności niżydowskiej tylko za specjalnem zezwoleniem. Zezwolenia te wystawia Starosta Miejski w Krakowie na podstawie umotywowanego wniosku.

9) Żydzi, mający zezwolenie na opuszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, muszą się wykazać specjalnem potwierdzeniem, zawierającem też dowód przeprowadzonego dezynfekcji. Zezwolenia te wydaje Starosta Miejski w Krakowie.

10) Urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady pracy ludności niżydowskiej, położone w obrębie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, należy przenieść do innej dzielnicy miasta. Gdyby to było niemożliwe, to trzeba postarać się o to, żeby polskich pracowników zastąpić żydowskimi.

Pracowników żydowskich, zatrudnionych poza żydowską dzielnicą mieszkaniową, należy zastąpić pracownikami niżydowskimi.

11) Prawidłowe utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, utrzymywanie porządków, urządzeń sanitarnych i społecznych jest rzeczą Rady żydowskiej miasta Krakowa. Ponosi ona za to odpowiedzialność.

12) Przeprowadzenie niniejszego zarządzenia powierzam Kierownikowi Wydziału Pracy w moim Urzędzie.

13) Nieustosunowanie się do tego zarządzenia i wydanych przepisów wykonawczych podlega ciężkiej karze.

Szef Okręgu Krakowskiego
(—) Dr. Wächter
Gubernator

Kraków, dnia 1 marca 1941.

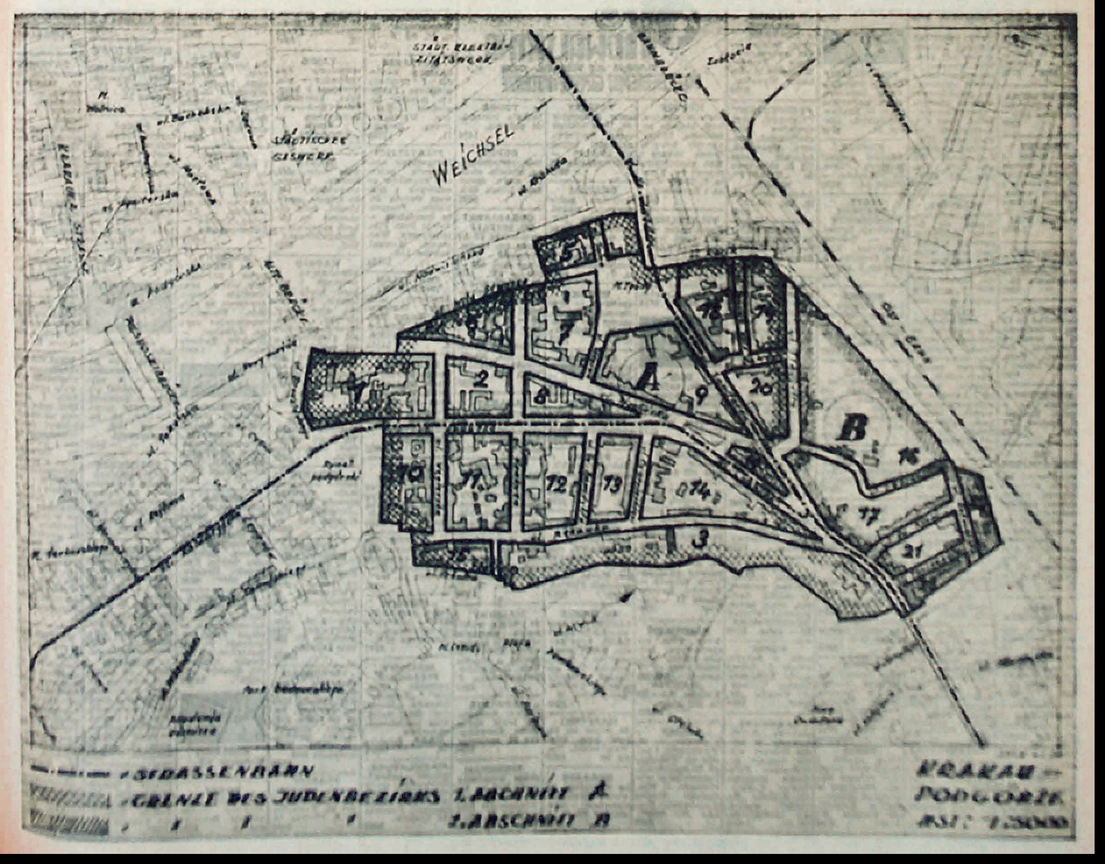

Zarządzenie o utworzeniu dzielnicy żydowskiej w Krakowie, opublikowane na łamach „Gońca Krakowskiego", w dniu 7 marca 1941 r.

The ordinance on the establishment of a Jewish district in Kraków, published in the "Goniec Krakowski" on 7 March 1941.

Przesiedlenie ludności żydowskiej
do getta (most przy ul. Starowiślnej).

The resettling of the Jewish residents
to the ghetto (the bridge on Starowiślna Street).

Żydzi w drodze do getta (ul. Krakowska).

Jews on the way to the ghetto (Krakowska Street).

Getto ma cztery wielkie bramy. Przez te bramy nie wolno nam przechodzić. To jest surowo wzbronione.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

The ghetto has four large gates. We are not allowed to pass through these gates. It's absolutely forbidden.

Roma Ligocka “The Girl in the Red Coat”

Główna brama getta (ul. Tarnowska, obecnie ul. Limanowskiego). The main gate to the ghetto (Tarnowska Street, now Limanowskiego Street).

Moja mama musi wyjść z domu, kiedy jest jeszcze ciemno. Gdy wraca z pracy, jest późno, a ona jest bardzo zmęczona i zupełnie biała na twarzy. Raz zapytałam babcię, co ona robi przez cały dzień.
– Zamiata ulice i czyści ubikacje – odpowiedziała krótko.
Często moja mama jest tak wykończona, że następnego ranka ledwo może wstać z łóżka. Tak jak ja trzęsie się z zimna, chociaż je. Mojego taty też nigdy nie ma. Babcia mówi, że pracuje w ekipie budowlanej. A potem milczy i nie odpowiada więcej na moje pytania. Po prostu szyje dalej. Terkotanie maszyny do szycia zawsze mnie uspokaja.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

My mother has to leave the house while it is still dark outside, and when she comes home late in the evening she is tired and pale. Once I asked Grandmother what my mother does all day long. “Sweep the streets and clean toilets,” was her brief answer. My mother is often so exhausted she can scarcely get up in the morning. And she’s cold, like me. Even though she eats. My father, too, is never home. Grandmother says he works on a construction gang. Then she is silent and doesn’t answer any more of my questions . She simply keeps on sewing. The clatter of the sewing machine always reassures me.

Roma Ligocka “The Girl in the Red Coat”

Pracujący przymusowo Żydzi. Forced labour of Jews.

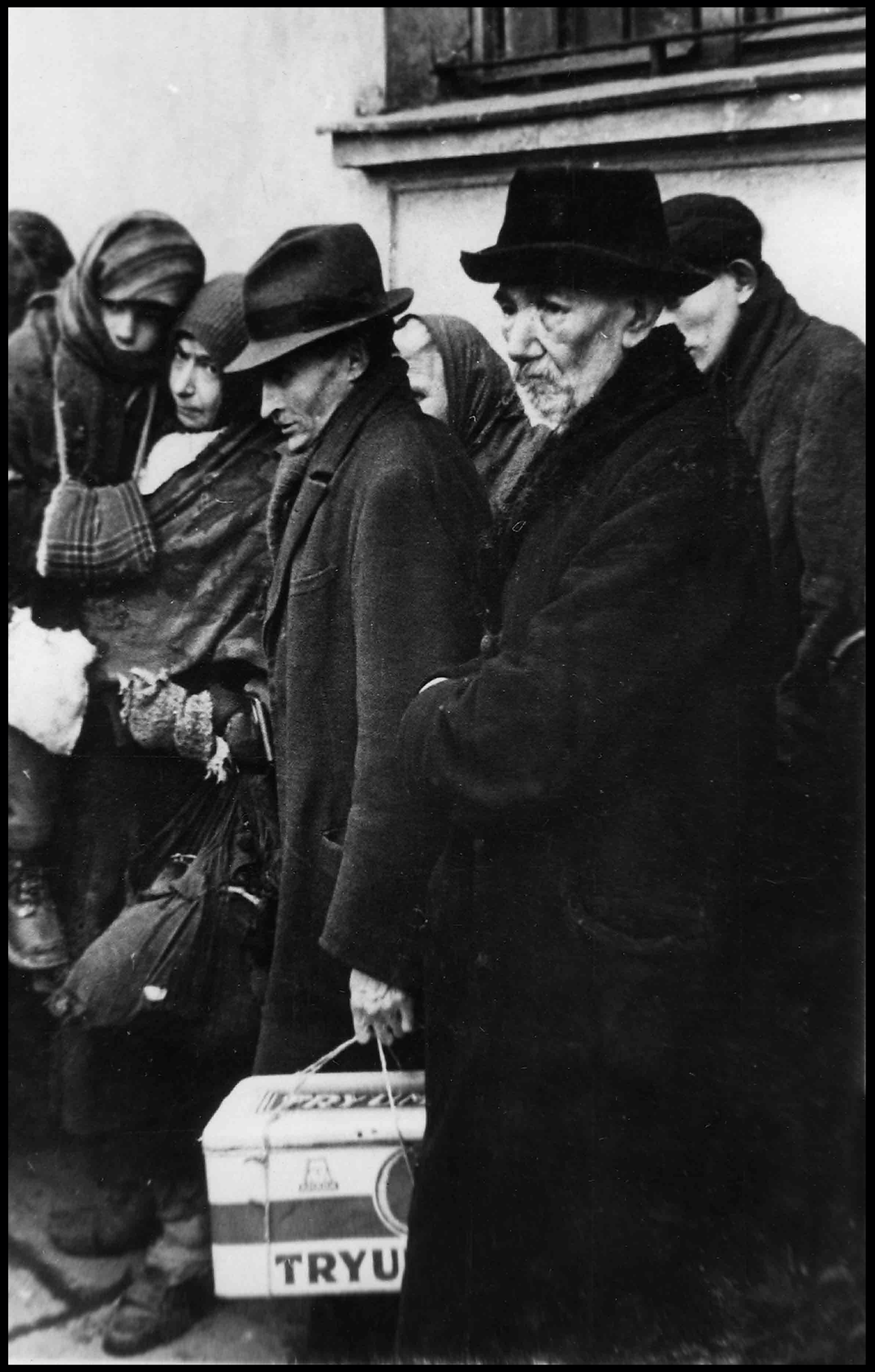

Mieszkańcy getta. Residents of the ghetto.

Strach nas paraliżuje, bo każdy ruch, każde słowo mogą być fałszywe. Wszystko jest zakazane, a jednak nigdy nie możemy być pewni, czy nie robimy czegoś jeszcze bardziej zakazanego i z którego kierunku dosięgnie nas kula. Staramy się upodobnić do kamieni, do murów. Staramy się przestać istnieć. Staramy się też nigdy nie puszczać dłoni, którą ściskamy. Jeśli się ją puści, to ona na pewno zaraz zniknie. Ludzie idą sobie i po prostu nie wracają. Ledwo się człowiek przyzwyczaił do jakiejś twarzy, ona już znika.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

Fear paralyzes us, because any move you make, any word you speak could be the wrong one. Everything is forbidden. Yet we never know whether we aren't doing something that's even more forbidden. Or from which direction the bullet will come. We try to look like the rocks, like the walls, try not to exist. And never to let go of the hand we are holding. If you let go of it, it might be gone in an instant. People leave and simply don't come back. You just get used to a face, and it's gone.

Roma Ligocka “The Girl in the Red Coat”

W drodze powrotnej widzę, jak mężczyźni w czarnych oficerkach obcinają brodę staremu człowiekowi. Wrzeszczą przy tym, hałasują i się śmieją.
- Nie patrz tam – szepcze tata, trzyma mnie mocno i przyspiesza kroku.
A ja po prostu muszę się odwrócić. Stary człowiek pełza po ziemi, a oni kopią go czarnymi butami na śmierć.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

On the way home I see some of the men in the shiny black boots cutting off an old man's beard. They yell and shout and laugh while they're doing it. "Don't look at that", my father whispers and holds me tight. He walks a little faster. But I can't help turning around. The old man is crawling on the ground and they keep kicking him with their black boots till he's not moving anymore.

Roma Ligocka "The Girl in the Red Coat"

Upokarzanie ludności żydowskiej. Humiliation of Jews.

Starzy Żydzi na ulicach getta.
Old Jews in the streets of the ghetto.

Ciągle czekamy na nic. Czekamy dzień i noc. Nikt nie wie, co będzie jutro. Jesteśmy sortowani, jesteśmy ciągle sortowani jak jakiś towar. Okrążają nas ulica po ulicy, dom po domu. Starzy ludzie też sobie teraz farbują włosy, żeby wyglądać młodziej i nie dostać się do transportu. Żeby być jeszcze potrzebnym. Ale młodość też niczego nie gwarantuje. Na nic nie ma gwarancji. Nie ma prawa do czegokolwiek. Papiery są kontrolowane, wybór zostaje dokonany na oślep, według ich własnych reguł. Raz są to kobiety, raz mężczyźni, raz młodsi, raz starsi.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

We are always waiting, waiting for nothing. We wait day and night. Nobody knows what will happen tomorrow. We are sorted out, like merchandise we're constantly being sorted out, encircled, street by street, house by house. Some old people are now also coloring their hair. They do it to look younger so they won't be deported. So that they will be put to work. But youth is no guarantee either. There is no guarantee for anything. We have no rights. Our papers are examined, the choice is made, randomly, in accordance with a scheme known only to them. Sometimes it's the women's turn, another time the men's, sometimes the younger people, another time the older ones.

Roma Ligocka "The Girl in the Red Coat"

Główną ulicą jeździ tramwaj numer 3. Do tego tramwaju nie wolno nam wsiadać. To jest też surowo wzbronione. Dlatego ten tramwaj wcale się u nas w getcie nie zatrzymuje, tylko po prostu tędy przejeżdża. Siedzący w nim ludzie, milcząc, wyglądają przez zamarznięte szyby i przypatrują się nam. Raz jakiś chłopiec rzucił nam z okna pod nogi kilka bochenków chleba.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

A streetcar runs on the main street, the number 3. We are not allowed to get on it. That's why it makes no stops. It simply goes right on through. The people sitting in the streetcar stare at us through the steamed-up windows. Once a boy throws a few loaves of bread out of a streetcar window; they fall at our feet.

Roma Ligocka "The Girl in the Red Coat"

Tramwaj z wydzielonymi miejscami dla ludności żydowskiej.
A tram with separate places for Jews.

Wysiedlenie Żydów z getta (pl. Zgody, obecnie pl. Bohaterów Getta).
Jews resettled from the ghetto (Zgody Square, now Heroes of the Ghetto Square)

Znów duży plac jest pełen ludzi z pakunkami. Znów są tu ciężarówki. I mężczyźni w oficerkach w swych wielkich samochodach też tu są. Wrzeszczą swe rozkazy. Starych i chorych spędzają w jedno miejsce. Wielu z nich nie może normalnie biec. Widzę, jak jakiś stary mężczyzna o kulach upada w tłoku na ziemię. Biją go karabinami po głowie, a potem rzucają na bok jak wór śmieci.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

In the big square there are many, many people again standing next to or sitting on their baggage. The trucks are here again. And the men in boots with their big cars. They bellow commands. They're herding the old and the sick people together. Many can't walk properly. I see an old man on crutches fall down in the crush. They beat him on the head with their gun butts and throw him aside like a bag of garbage.

Roma Ligocka “The Girl in the Red Coat”

Wszyscy niosą ciężkie walizy i tobołki. I wszyscy mają na sobie płaszcze, a na głowach czapki i kapelusze. Wygląda to tak, jakbyśmy mieli odbyć jakąś podróż. Tylko dokąd my pojedziemy?
Nikt nie ma odwagi zapytać o to mężczyzn w oficerkach. Kontrolują papiery, sortują ludzi. Nikt z nas nie wie, na co czekamy i co się z nami stanie. To może trwać sekundę albo godziny. Wieczność.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

People are all carrying heavy suitcases and bundles, and all are wearing coats and hats. It looks as if we're going away on a trip. But where are we going? Nobody dares to ask the men in the boots. They are inspecting our papers; they are sorting the people. None of us knows what we're waiting for and what will happen to us. It could take a second or hours to find out. It feels like an eternity.

Roma Ligocka "The Girl in the Red Coat"

Likwidacja dzielnicy żydowskiej (ul. Lwowska).
Liquidation of the Jewish district (Lwowska Street).

Opustoszałe getto…
Deserted ghetto…

Krew płynie strumieniami po bruku. Wszędzie leżą rozwalone paczki, walizki, torby, oprawione w aksamit książki. Wrzaski i krzyki zlewają się w jeden przerażający dźwięk. Patrzę w martwe oczy ludzi, którzy leżą obok mnie. Są jak ze szkła. Szeroko otwarte. Zgasłe.

Roma Ligocka „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”

Blood streams over the cobblestones. Everywhere, scattered baggage, suitcases, pocketbooks, velvet- bound books. The screams and the yelling combine to make one continuous bellow. I stare into the eyes of the dead people lying next to me. They look as if they were made of glass.

Roma Ligocka “The Girl in the Red Coat”